

# Izrael nie zapłaci odszkodowania i grozi Polsce

10 kwietnia 2024

Politycy z kręgu premiera Izraela Benjamina Netanjahu sprzeciwiają się podejmowaniu działań wobec państw, z których pochodziły ofiary ataku wojska na konwój humanitarny w Strefie Gazy. Odgrają się, że jeśli Polska rzeczywiście chce odszkodowania za śmierć Damiana Sobola, to oni również mogą Polsce wystawić rachunek.

„Dziennik Gazeta Prawna” relacjonuje nastroje w Izraelu kilka dni po ataku izraelskiego wojska na konwój humanitarny w Strefie Gazy, w którym zamordowano siedmiu wolontariuszy. Wśród ofiar jest Polak Damian Soból.

W Izraelu panuje opinia, że kraj ma prawo bronić się wobec ataku Hamasu 7 października 2023 roku. Nawet jeśli atak na konwój humanitarny był czymś złym, to na wojnie pomyłki się zdarzają i nie ma o co kruszyć kopii – twierdzi większość tamtejszych polityków.

Większy odzew, niż zamordowanie siedmiu wolontariuszy niosących pomoc w Strefie Gazy, wywołała sprawa dymisji w izraelskiej armii. Itamar Ben-Gewir, minister bezpieczeństwa wewnętrznego uważa, że nawet jeśli armia popełniła błąd, to „żołnierze powinni być podczas wojny wspierani”. „Decyzja szefa sztabu o usunięciu oficerów jest równoznaczna z porzuceniem żołnierzy w środku wojny” – twierdzi.

Politycy bliscy Netanjahu nie chcą także, by Izrael płacił jakiegokolwiek odszkodowania. Znany z krytycznego stosunku do Polski prezes International Legal Forum Arsen Ostrovsky przyznał, że „zdarzenie było tragedią”, ale żądanie odszkodowania ze strony Polski uznał za bezpodstawne. „Panie Tusk, czy Polska naprawdę chce rozmawiać o zadośćuczynieniu? Jeśli tak, my też mamy spory rachunek do wystawienia Polakom”

– mówi.

Takie jest stanowisko polityków władzy, a ci z opozycji nabrali wody w usta. Jak analizuje „DGP”, liderzy partii opozycyjnych nie zabrali nawet głosu w sprawie zamordowania pracowników World Central Kitchen.

Autorstwo: KM

Na podstawie: DGP, PCh24.pl

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)